

Roman Forycki

"Odkrywanie Boga: centralne problemy filozofii Boga", Stanisław Kowalczyk, Sandomierz 1981 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 20/1, 186-189

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nością (65—78); personalizm a ewolucja (79—90); osobowy wymiar techniki (91—108); podstawy transcendencji człowieka (109—122).

Homo — animat religiosum, to tytuł trzeciego zbioru studiów, w którym zamieszczone zostały następujące szkice: od religii objawionej do teologii naturalnej (125—134); wieloznaczność w interpretacji fenomenu religijnego (135—148); z problematyki istnienia Boga (149—152); spór o pochodzenie religii (153—166); religia a technika (167—176). Pracę kończy bibliografia (177—182).

Praca L. Wciórki, mimo że — jak pisze autor — „nie pretenduje do całościowego i wyczerpującego wykładu problematyki antropologicznej” (5), to jednak stanowi cenną i interesującą pozycję w filozoficznej literaturze antropologicznej. Przez to, że w pracy są zamieszczone szkice i materiały a nie opracowania monograficzne, może stać się ona podstawą do dialogu i dyskusji z wysuniętymi przez autora rozwiązaniami podjętych wielorakich zagadnień.

Wyróżnione podstawowe problemy z zakresu antropologii filozoficznej, takie jak: zagadnienie hominizacji, ewolucji, stworzenia, tradycji, personalizmu, techniki, transcendencji i religii ukazane w kontekście współczesnej myśli filozoficznej i osiągnięć nauk szczegółowych, są źródłem zainteresowania szerszego grona czytelników.

Wydaje się, że ukazanie takich tematów jak: transcendencja człowieka, metafizyka ewolucji, znaczenie tradycji i transmisji kulturowej, świadomość osobowego charakteru techniki, religii jako elementu istotnego w życiu i działaniu człowieka a może w jego strukturze bytowej, współczesnych źródeł zagrożeń życia i zdrowia człowieka — ukazywanie i świadomość tej problematyki jest wyrazem rozumienia potrzeb współczesnego człowieka zagubionego i bezradnego „wobec tajemnic własnej egzystencji” (5).

Praca jest napisana zwięzłym językiem, opartym na obszernej literaturze może stać się podstawą do dialogu i dyskusji a jednocześnie może być źródłem inspiracji naukowych, opracowań monograficznych wysuniętych lub tylko zasygnalizowanych problemów. Dlatego pozycja ta powinna być cenną lekturą studentów specjalizacji antropologii przyrodniczej, kulturowej, filozoficznej i teologicznej.

Józef M. Dołęga

Ks. Stanisław Kowalczyk, *Odkrywanie Boga. Centralne problemy filozofii Boga*. Wydawnictwo diecezjalne. Sandomierz 1981, ss. 342.

Odkrywanie Boga nie jest pierwszą książkową publikacją Autora w zakresie filozofii Boga. W roku 1979 ukazała się jego książka pt. „Bóg w myśli współczesnej. Problematyka Boga i religii u czołowych filozofów współczesnych”, a w roku 1980 — „Filozofia Boga”. „Odkrywanie Boga” to dalsze rozwijanie i pogłębianie problematyki teodycealnej, podjętej w poprzednich opracowaniach. W swej strukturze *Odkrywanie Boga* przypomina *Filozofię Boga*. Na ostatnią, omawianą przez nas pozycję książkową w zakresie filozofii Boga składają się, podobnie jak na poprzednią: zagadnienia wstępne, zagadnienia argumentacji na istnienie Boga i zagadnienie natury Boga. Struktura ta jednak wypeł-

niona jest nieco inną treścią. Autor wyraźnie koncentruje się na pewnych tylko zagadnieniach, uważanych przez niego za centralne. Stąd podtytuł dzieła: *Centralne problemy filozofii Boga*.

Skoncentrowanie się na centralnych problemach filozofii Boga połączyło z sobą konieczność pominięcia innych problemów, mniej centralnych. Biorąc za punkt odniesienia *Filozofię Boga* Autor *Odkrywania Boga* pomija omawianie: koncepcji filozofii Boga, ateizmu, języka filozofii Boga, charakterystyki i typologii argumentacji teodycealnej, poznawalności natury i atrybutów Boga. Nie omawia też niektórych rodzajów argumentacji, jak: kinetyczna, klimakologiczna, ontologiczna, przyrodnicza, nomologiczna, aksjologiczna.

Ta wybiórczość w stosunku do problematyki teodycealnej nie przeszkodziła Autorowi w podjęciu niektórych nowych tematów, jak np.: rys historyczny filozofii Boga, systematyzacji głównych nurtów współczesnej filozofii Boga, problematyka Boga w polskiej literaturze naukowo-popularnej, rola zasad nieprzeczości i racji dostatecznych filozofii Boga, główne koncepcje transcendencji, zagadnienia zła. Autor znacznie rozwinął i pogłębił takie zagadnienia jak: panteizm, agnostycyzm, irracjonalizm, niektóre argumentacje za istnieniem Boga (z przyczynowości sprawczej, z przygodności świata, z celowości, z pragnienia szczęścia, z istnienia prawdy, ze świadomości etycznej).

Omawiając centralne problemy filozofii Boga, Autor niejednokrotnie dzieli się własnymi przekonaniem i refleksjami. Niektóre z nich mają charakter podstawowy, zwłaszcza gdy podejmują problemy, które stanowią dla filozofii Boga i jej „być albo nie być”. Chodzi zwłaszcza o bardzo kontrowersyjny problem autonomiczności filozofii Boga, jak również o problem związku filozofii Boga z innymi dziedzinami nauki i kultury. Autor zdecydowanie uważa, że filozofia Boga ma swój własny przedmiot i własną metodę i dlatego nie musi wiązać się z metafizyką jako jej część integralna. To nie znaczy, że metafizyka dla filozofii Boga nie posiada większego znaczenia. To tylko znaczy, że metafizyka nie jest jedyną dziedziną filozofii, w której filozofia Boga może być uprawiana. To samo trzeba powiedzieć o zagadnieniu związku filozofii Boga z innymi dziedzinami filozofii oraz z nauką i kulturą. Autor stoi na stanowisku, że filozofia Boga powinna mieć żywy kontakt z innymi dziedzinami filozofii i z naukami szczegółowymi. Chodzi zwłaszcza o filozofię współczesną i o współczesne nauki. Według Autora brak tego związku może przekształcić filozofię Boga w dziedzinę wiedzy wyizolowanej, która z racji braku powiązań z mentalnością współczesną traci na wartości dowodowej i na sile przekonywania. Nawet filozofia tomistyczna, jakkolwiek należy do najbardziej uniwersalistycznych kierunków myślowych, nie może rościć sobie monopolu w tej dziedzinie jako taka wymaga uzupełniania jej przez inne kierunki filozoficzne.

W myśl tych założeń Autor próbuje ukazać filozoficzną problematykę Boga w bardzo szerokim kontekście, nie pomijając żadnego ze współczesnych głównych nurtów filozofii Boga, uwzględniając nawet problematykę Boga w literaturze polskiej. Nie znaczy to jednak, że Autor głosi swego rodzaju indyferentyzm filozoficzny, nie preferując żadnego z omawianych nurtów myślowych. Sam fakt, że poświęca wiele uwagi omawianiu zasady niesprzeczości i zasady racji dostatecznej wskazuje na preferowanie tych kierunków myślowych, w których te zasady odgrywają szczególną rolę. Autor także nie odmawia filozofii

Boga funkcji apologetycznej, mającej na celu usprawiedliwić istnienie Boga wobec istniejącego zła. Bóg jako Opatrzność jawi się u ks. Kowalczyka nie tylko jako uniesprzeczniająca racja bytu przygodnego, ale także jako ostateczne wyjaśnienie istniejącego w świecie dobra i zła. Można nawet mówić o wyraźnym akcentowaniu przez Autora zagadnień o charakterze antropologicznym.

Ta wyraźna skłonność Autora, aby preferować w filozofii Boga zagadnienia leżące w centrum zainteresowań człowieka, być może sprawiła, że wśród centralnych problemów teodycealnych nie znajdujemy w książce argumentacji kinetycznej, która u Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu odgrywała rolę podstawową. To dopiero egzstencjalna interpretacja w filozofii św. Tomasza traktuje argumentację kontyngencjalną jako podstawową argumentację tomistycznej filozofii Boga. Być może, Autor poddał się sugestii niektórych współczesnych filozofów, którzy argumentację kinetyczną traktują jako ściśle związaną z dawnym obrazem świata i dlatego dziś nieaktualną. Jednak w takim razie wypadało by do centralnych problemów współczesnej filozofii Boga zaliczyć współczesne argumentacje przyrodnicze. Autor tymczasem ograniczył się tylko do omówienia problematyki ewolucji w ramach argumentacji z celowości.

Idąc po linii poczynionych założeń można by spodziewać się potraktowania zagadnienia natury Boga jako problemu centralnego. Współcześnie zagadnienie to wysuwa się nawet przed zagadnienie istnienia Boga. Wielu myślicieli głosi pogląd, że nie można efektywnie zajmować się zagadnieniem istnienia Boga bez głębszego i w miarę precyzyjnego rozważania zagadnienia natury Boga. Konkretna bowiem argumentacja za istnieniem Boga wiąże się ściśle z konkretnym pojmowaniem Boga. Jeżeli weźmie się pod uwagę różne okresy filozofii Boga, łatwo można zauważyć, że innym typem filozofii Boga jest filozofia uprawiana w ramach religii politeistycznej; innym typem filozofii Boga jest filozofia Boga rozwijana na gruncie religii monoteistycznej; i jeszcze innym typem filozofii Boga jest filozofia odcinająca się od kontekstu religii i próbująca jedynie interpretacji bytu, zwłaszcza w jego kształcie pozaludzkim lub transcendentalnym.

Filozofii Boga w naszym rozumieniu, filozofii Boga wolecionej w kontekst religii chrześcijańskiej na pewno nie chodzi tylko o wykazanie, że jakiś Bóg jest, ale o to że Bóg Objawienia jest rzeczywistością, którą możemy także filozoficznie usprawiedliwić. Podobnie większość ateizmów to poglądy, według których nie istnieje Bóg określonego typu. Ateizm jako zakwestionowanie wszelkiego Boga należy raczej do rzadkości.

Jeżeli twierdzimy, że jakaś filozofia nie jest filozofią Boga, albo że jakieś poglądy filozoficzne nie są rozwijaniem filozofii Boga, to tym samym posługujemy się już określonym modelem filozofii Boga. Tylko posiadanie takiego modelu upoważnia nas do kategorycznego stwierdzenia, jaki wstępnie u Autora, że np. przed św. Augustynem nie istnieje jeszcze filozofia Boga i że u św. Augustyna ta filozofia już występuje.

To samo dotyczy wszelkich opinii na temat racjonalności czy też irracjonalności konkretnej filozofii. Przy tradycyjnym modelu racjonalności, przypisywanym św. Tomaszowi, wszystkie rodzaje filozofii nie mieszczące się w tym modelu ocenia się jako irracjonalistyczne albo skrajnie racjonalistyczne. Autor w omawianej publikacji, zamiast

terminu „irracjonalne” posłużył się terminem „pozaracjonalne”. Być może, że dla Autora termin „pozaracjonalny” jest synonimem terminu „irracjonalny”. Mając na uwadze poczynioną zmianę, można jednak przypuszczać, że Autor świadomie zrezygnował z rygorystycznej oceny poglądów niezgodnych z określonym modelem racjonalności jedynie ze względu na relatywność samego modelu.

Odkrywanie Boga nie należy do tych książek, które czyta się łatwo i bezproblemowo. Trzeba pokonać niemałe trudności, aby dostrzec główny wątek publikacji, prowadzący ku budowaniu współczesnej uniwersalistycznej filozofii Boga. Autor w swojej wizji zdaje się nie wykluczać żadnej drogi prowadzącej do Boga, jeśli tylko jest to droga faktycznie uczęszczana. Prawdziwa wartość publikacji leży w ukazaniu tego bogactwa ludzkich dróg i ludzkich możliwości poznawczych. W tym kontekście zrozumiałe jest wprowadzenie części historycznej i systematycznej. Książkę ks. Stanisława Kowalczyka można uznać za udaną próbę nowego ujęcia filozofii Boga, a tym samym za dużą pomoc dla studiujących filozofię Boga, dla których, gdy się weźmie pod uwagę duże braki opracowań w tej dziedzinie stanowić ona może lekturę nie do zastąpienia.

Roman Forycki

W kierunku Boga, praca zbiorowa, red. B. Bejze, ATK, Warszawa 1982

Wspaniałość książki *W kierunku Boga* oznacza tu celność analiz, różnorodność stanowisk, wieloaspektowość ujęć, wielość prezentowanych dyscyplin filozoficznych, szkół i orientacji, szerokie naświetlenie problemu Boga.

Czytelnik znajduje w książce omówienie sposobów poznania Boga i Jego istoty, prace orientowane metafizyką tomizmu egzystencjalnego i tomizmu lowańskiego, dokonany przez Edith Stein wykład problemów tomistycznych w języku i kategoriach filozoficznych fenomenologii, różne prezentacje filozofii religii, przegląd zachodnich i polskich publikacji oraz wypowiedzi na temat Boga, ponadto trzy polemiki żywe, ostre, docieklive, wprost spory na temat uprawiania filozoficznej wiedzy o Bogu, dydaktyki tego tematu, współpracy między metafizyką, teodyceą i logiką. Ta trzecia polemika ma postać wniosków dyskusji nad trzema opublikowanymi w książce rozprawami (S. Kamińskiego, Z.J. Zdybickiej, M. Gogacza), które były podstawą wcześniej wygłoszonych i właśnie dyskutowanych wykładów. Są także w książce dwa prawie pełne zarysy teodycei (M. Gogacza, Z.J. Zdybickiej), mogące stanowić podstawę uniwersyteckiego wykładu tej dyscypliny. Są poza tym dwa omówienia pięciu dróg św. Tomasza (S. Kamińskiego, Z.J. Zdybickiej). Są one trafne, sprawiedliwe, staranne.

Wrażenie staranności, swoistego dostojęstwa analiz, nawet gdy nie podzielam proponowanych przez niektóre prace rozwiązań, odważne podejmowanie tematów trudnych, dyskusyjnych, obraz żywego myślenia, wszystko to skłania do napisania tej informacji, by nią zachęcić do zetknięcia się z tak ciekawą książką i do podjęcia tematów, które wymagają uzupełnienia i dalszych przemyśleń. Takim tematem jest